Kartky

Było nas paru za mało
Paru za bardzo się bało
Nikt nie miał tyle brawury, by ruszyć ze mną na szczyt
Mieliśmy hajsu i wiary
Uśmiech i przy zwrotkach ciary
Potem zgubiłem drogę i daliśmy radę jak nikt
Nie możesz znowu wmawiać jak jest
Nie możesz mnie oceniać, ja też
Myślałem, że nie będzie inaczej
Ale mam rację, gdy widzę znaki, znaki na mapie
I znam akcje, które wpłynęły na ich biografię
Gram czegoś za dużo i gram marsza z jointem w łapie (pow, pow)
Coś mnie znowu stąd zabiera powoli
Nie wiem dokładnie co i jak
Mam żal do woli
Co trochę mało i słabo
Bo gdy szukają kolabo
Piszą do mnie tak śmiało, a potem czekają na wiatr
Nie zrywam jabłek z drzewa
Ewa mnie niszczy jak nikt
Zbieram emocje z powiek, wlewam je z polotem do gry
I wiem, że nie dostanę wiele z powrotem
A moje kroki to kroki w błocie, ha
Czarna magia pradawnych ras, emocje, rap
Wynikamy z siebie, nieważne gdzie, nieważne jak
I tak każdy za chwilę chyba zrozumie i będzie jak we śnie
Znowu sny
Nie kumam Wyszli coś zjeść
Bo zanim złapałem treść to już leżałem
Siedzę w norze jak ty i tyle tworzę
Ci ode mnie znowu wyszli se zejść
Mają emocje, treść i to czego zapragniesz
Ciekawe gdzie, ciekawe gdzie
Nie ma nas i cały czas to jeden dzień
Można zatańczyć, się na zawsze zatracić
I nie ma nas, płoną karty zapisanej biografii
Kurwa, jeszcze tutaj jestem nie widać?
Patrzę ci w oczy i chce mi się rzygać
Chyba się zrywam
Zanim z przymusu wrzucą mnie do lexusa
Opowiem ci jak odnalazłem dom złego Chrystusa
I zobaczymy jak się będzie na żyło
Gdy jebać miłość i żyjmy chwilą, żyjmy chwilą

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!